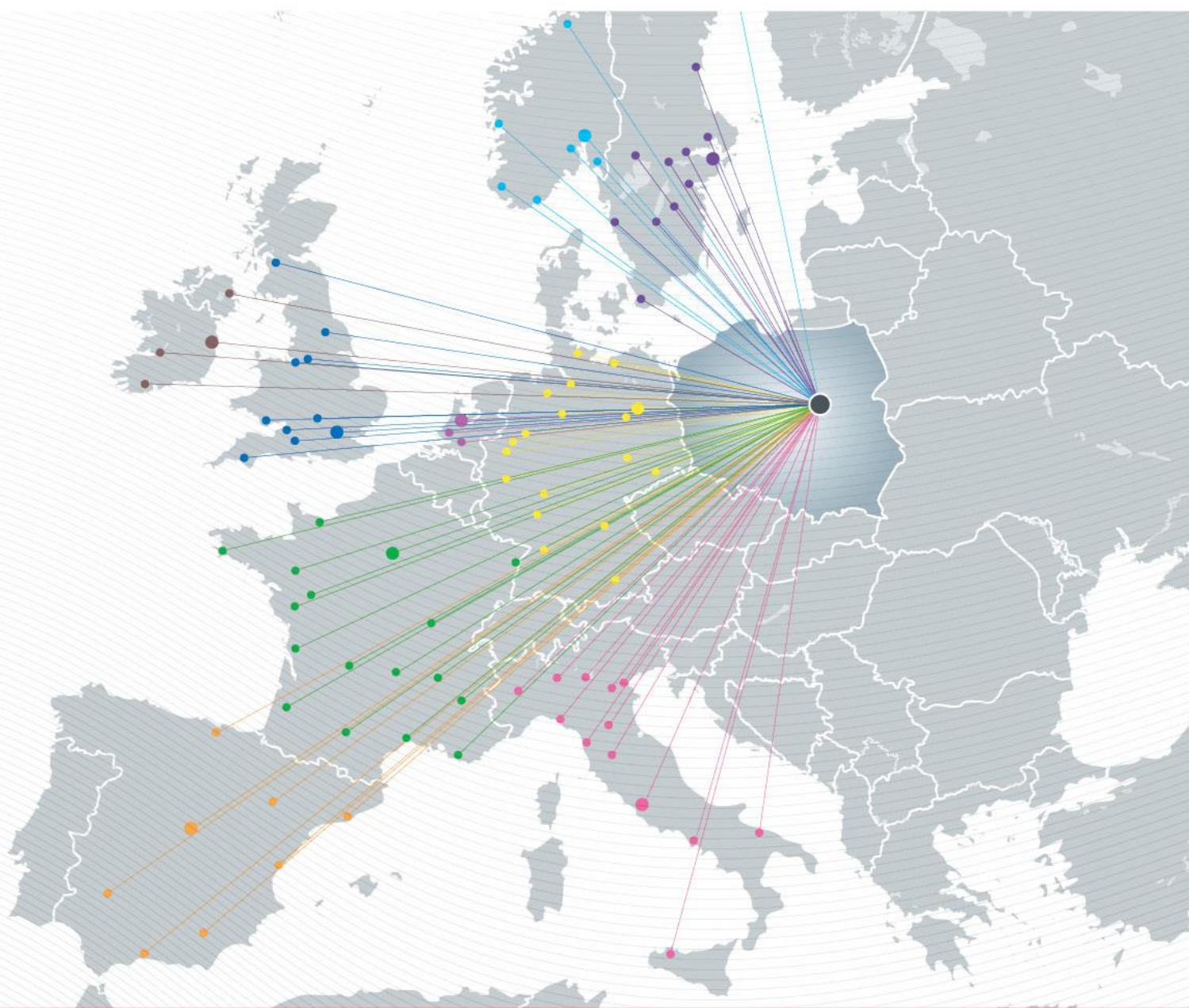




Polskie Organizacje Imigranckie w Europie

Polskie organizacje imigranckie w Irlandii – raport z badania przedstawicieli instytucji



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI



UNIwersytet
Warszawski



Polskie Organizacje
Imigranckie w Europie

Polskie organizacje imigranckie w Irlandii – raport z badania przedstawicieli instytucji

Magdalena Lopez Rodriguez



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI



UNIWERSYTET
WARSZAWSKI

Warszawa 2019



OŚRODEK
BADAŃ NAD
MIGRACJAMI

Ośrodek Badań nad Migracjami UW
ul. L. Pasteura 7, 02-093 Warszawa
tel. +48 2255 46 770
kom. +48 600 42 90 43
e-mail: migration.cmr@uw.edu.pl
www.migracje.uw.edu.pl

Autorka raportu: Magdalena Lopez Rodriguez
Email: gorongosete@hotmail.com

Kierownik projektu: dr hab. Michał Nowosielski
Koordynator badań: dr Witold Nowak

Copyright by Ośrodek Badań nad Migracjami UW 2019
ISBN978-83-66348-08-0



NARODOWE CENTRUM NAUKI

Projekt badawczy „Polskie Organizacje Imigranckie w Europie”
realizowany w latach 2015-2020 jest finansowany przez
Narodowe Centrum Nauki z siedzibą w Krakowie w ramach
programu SONATA BIS (nr 2014/14/E/HS6/00731)

Spis treści

O projekcie	5
I. Przebieg realizacji badań empirycznych.....	6
II. Charakterystyka polityki integracyjnej w Irlandii.....	6
a. Percepcja kondycji polityki integracyjnej wśród przedstawicieli instytucji szwedzkich wobec jej formalnych założeń	7
b. Przemiany polityki integracyjnej i jej podmiotowe zróżnicowanie w ocenie przedstawicieli instytucji szwedzkich	11
c. Percepcja stopnia zorganizowania polskich organizacji imigranckich w Szwecji wśród ekspertów	14
III. Percepcja polskich organizacji imigranckich w Irlandii.....	16
a. Kondycja polskich organizacji imigranckich i jej uwarunkowania w ocenie przedstawicieli instytucji irlandzkich.....	16
b. Współpraca z polskimi organizacjami imigranckimi w ocenie przedstawicieli instytucji szwedzkich	21
IV. Podsumowanie	24
V. Literatura	26

O projekcie

Prezentowany raport został przygotowany w ramach projektu „Polskie organizacje imigranckie w Europie” realizowanego w latach 2015-2020. Celem projektu było dokonanie diagnozy i wyjaśnienia uwarunkowań stanu polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich.

Przez organizacje imigranckie rozumie się tu stowarzyszenia stworzone przez i dla imigrantów dla realizacji celów związanych z dostarczaniem usług – społecznych, ekonomicznych i kulturowych – lub prowadzących działalność rzeczniczą na rzecz społeczności (Rodriguez-Fraticelli i in. 1991). Poprzez stan organizacji rozumie się tu aktualne położenie organizacji w zakresie struktury formalno-prawnej, miejsca i zasięgu działania, profilu działalności, form współpracy, zasobów ludzkich, zasobów materialnych, źródeł finansowania, które podlegają zmianom pod wpływem czynników egzo- i endogennych.

Projekt zakładał badanie dwojakiego rodzaju:

- Badanie diagnostyczne, mające na celu diagnozę stanu polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich.
- Badanie wyjaśniające, mające na celu udzielenie odpowiedzi na pytanie: jakie czynniki kształtują stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich?

Dzięki porównaniu stanu organizacji w wybranych krajach oraz pogłębionym badaniom nad specyfiką jego uwarunkowań możliwe było zweryfikowanie następujących hipotez:

H1: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki procesu migracyjnego oraz zbiorowości imigranckiej.

H2: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki kraju wysyłającego.

H3: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od charakterystyki kraju przyjmującego.

H4: Stan polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich zależy od bilateralnych relacji między krajem wysyłającym a przyjmującym.

Do realizacji badań porównawczych w projekcie wybrano następujące kraje: Niemcy, Francję, Wielką Brytanię, Irlandię, Norwegię, Szwecję, Holandię, Włochy i Hiszpanię.

Badania terenowe przeprowadzone zostały następującymi technikami badawczymi:

- a. Badanie techniką sondażu internetowego (CAWI) – ilościowe badanie zaangażowania społecznego, stosunku do polskich organizacji imigranckich oraz charakterystyki społeczno-demograficznej Polaków mieszkających w wybranych krajach europejskich.
- b. Wywiady pogłębione z przedstawicielami instytucji zajmujących się koordynacją, kreowaniem i realizacją polityki polonijnej na temat oceny założeń i realizacji polityki polonijnej, oceny kondycji polskich organizacji imigranckich, oceny czynników wpływających na stan polskich organizacji imigranckich.
- c. Wywiady pogłębione z przedstawicielami instytucji zajmujących się koordynacją, kreowaniem i realizacją polityk migracyjnych i integracyjnych w wybranych krajach europejskich na temat oceny założeń i realizacji polityk migracyjnych i integracyjnych oraz ich wpływu na stan polskich organizacji imigranckich.
- d. Wywiady pogłębione z ekspertami w zakresie polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich na temat oceny kondycji polskich organizacji

imigranckich, oceny czynników wpływających na stan polskich organizacji imigranckich.

- e. Studia przypadków polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich, mające na celu szczegółowe zbadanie działalności wybranych organizacji ze szczególnym uwzględnieniem ich kondycji oraz czynników na tę kondycję wpływających (wywiady pogłębione z liderami wybranych organizacji, przedstawicielami otoczenia, dokumentacja działalności instytucji w postaci np. fotografii, wycinków prasowych, programów, publikacji etc.).
- f. Badanie techniką sondażu instytucjonalnego polskich organizacji imigranckich w wybranych krajach europejskich mające na celu zdiagnozowanie stanu tych instytucji. Sondaż zostanie przeprowadzony w formie ankiety internetowej oraz rozsyłanej ankiety pocztowej dla zwiększenia odsetka zwrotu.

I. Przebieg realizacji badań empirycznych

Wywiady w Irlandii zostały przeprowadzone z 7 reprezentantami organizacji zajmujących się planowaniem oraz wdrażaniem strategii integracyjnych migrantów w kraju. Wszyscy respondenci byli pracownikami organizacji pozarządowych; pięć z tych instytucji mieści się w Dublinie, jedna w Limerick i jedna w Cork. Pracownicy sprawują następujące funkcje: Kierownik Projektu (org 1), Pracownik ds. Integracji (org 2), Oficer ds. Badań oraz Polityki Organizacji (org 3), Pracownik ds. Handlu Żywym Towarem (org 4), Oficer Integracji (*InclusionOfficer*) (org 5), Pracownik ds. Informacji oraz Rzecznictwa Klientów (*Information and AdvocacyOfficer*) (org 6), Kierownik Komunikacji i Rzecznictwa (org 7). Rekrutacja uczestników badania miała miejsce w kwietniu, a wywiady zostały przeprowadzone osobiście z każdym z respondentów pomiędzy 11 a 16 maja 2016 roku.

W czasie rekrutacji oraz wywiadów napotkano pewne trudności, które zostały pokrótce opisane poniżej. Po pierwsze, mimo usilnych prób, nie udało się przeprowadzić wywiadu z żadnym z pracowników OPMI (Office for the Promotion of Migrant Integration) – jedynej rządowej organizacji zajmującej się kwestiami integracji migrantów; naczelnicy tej organizacji nie wyraziła na to zgody, tłumacząc się brakiem czasu, nie stosownością przeprowadzania wywiadu z osobą na niższym stanowisku oraz nieobecnością jedyne go pracownika o stosownych kwalifikacjach. Po drugie, osoby zatrudnione na niższym szczeblu nie zawsze miały przygotowanie merytoryczne i szerszy pogląd na sprawy integracji. Mogły się one wypowiadać na temat działalności swojej organizacji, ale niekoniecznie pojmowały koncepcję integracji, jako partycypację czy element udzielania się społecznie, politycznie lub uczestniczenie w rozmaitych sferach życia jednostek. W związku z tym tacy respondenci czasami sprowadzali odpowiedzi do podawania przykładów ze swojego doświadczenia zamiast dawać ogólny ogląd na zjawisko integracji i sytuację organizacji imigranckich. Ponadto w ostatniej chwili CEO org 4 (zajmująca się bezpośrednio zagadnieniami integracji) poinformowała, że nie może odbyć ze mną wywiadu i przekazała to zadanie pracownikowi zajmującemu się sprawami handlu żywym towarem. W związku z tym „zastępcza” respondentka często zasłaniała się argumentem, że nie jest właściwą osobą i że nie może odpowiedzieć na dane pytanie dotyczące integracji.

Tabela 1.

Lp.	Stosowany kod	Typ instytucji	Lokalizacja
1	Org 1	Organizacja pozarządowa	Dublin
2	Org 2	Organizacja pozarządowa	Dublin
3	Org 3	Organizacja pozarządowa	Dublin
4	Org 4	Organizacja pozarządowa	Limerick
5	Org 5	Organizacja pozarządowa	Dublin
6	Org 6	Organizacja pozarządowa	Dublin
7	Org 7	Organizacja pozarządowa	Cork

II. Charakterystyka polityki integracyjnej w Irlandii

- a. Percepcja kondycji polityki integracyjnej wśród przedstawicieli instytucji szwedzkich wobec jej formalnych założeń

Polityka integracyjna w Irlandii jest stosunkowo nowym fenomenem; zaczęła się kształtować dopiero po roku 2000, gdy pierwsze grupy imigrantów przybywały do kraju. Wtedy też zaczęła powstawać dokumentacja oraz legislacja dotycząca migrantów i ich potrzeb integracyjnych. W przeprowadzonych wywiadach często zwracano uwagę, że wszystko to działo się *ad hoc* i było tworzone na potrzeby doraźnych, nagle zaistniałych sytuacji.

Niniejszy raport przedstawia percepcję przedstawicieli instytucji zajmujących się integracją imigrantów w stosunku do: irlandzkiej polityki integracyjnej, jej przemian oraz miejsca i kondycji organizacji imigranckich (szczególnie polskich) w całym systemie. Został on sporządzony na podstawie wywiadów z przedstawicielami instytucji państwa przyjmującego – reprezentantami organizacji zajmujących się kreowaniem oraz wdrażaniem polityki integracyjnej w Irlandii. Nie obejmuje on perspektywy rządowej, ponieważ, tak jak wcześniej zaznaczono, ostatecznie nie udało się przeprowadzić wywiadu z żadnym z przedstawicieli OPMI (centralnej instytucji państwowej, podlegającej Departamentowi Sprawiedliwości i Praw Równości). Istotną kwestią jest to, że przedstawiciele organizacji pozarządowych często wyrażali się o działalności tego biura w sposób negatywny; wspomniano o niskiej aktywności tej instytucji, sprawianiu problemów przy próbach wdrażania polityki integracyjnej oraz marnotrawstwie zasobów, którymi OPMI dysponuje. Jest on postrzegany, jako instytucja zamknięta, broniąca swoich własnych interesów; jak wyraził się jeden z pracowników organizacji pozarządowej:

Oni nie pomagają procesowi (integracji), a wręcz przeciwnie. (org 2)

W 2008 roku utworzone wówczas Ministerstwo do Spraw Integracji opublikowało raport *Migration Nation*, w którym szczegółowo omówiono „imperatywy integracji osób o zupełnie innej kulturze, narodowości, języku i religii, tak, aby stali się oni nowymi obywatelami irlandzkimi XXI wieku” (Office of the Minister for Integration, 2008:8). Dokument ten dał wyraz powszechnemu przekonaniu, że podejście interkulturowe było najlepszą strategią na rzecz osiągnięcia udanej integracji (NíChiosáin, 2011). Czynniki, które wymieniono wówczas, jako najważniejsze wskaźniki integracji nowoprzybyłych to: zatrudnienie, znajomość angielskiego, posiadanie dzieci i ich edukacja, służba wojskowa, naturalizacja, uczestnictwo w wyborach, posiadanie nieruchomości oraz zawieranie małżeństw mieszanych¹.

Część badanych (org 1, 2, 3, 7) przywołało wspomniany dokument, a niektórzy (org 1, 2, 3) powołali się na jego główne założenie – „Integracja jest procesem dwukierunkowym”². Co do treści oraz wcielania założeń tego dokumentu w życie, zdania były podzielone, ale przeważały opinie negatywne. Reprezentant org 3 na przykład zaznaczył, że:

¹ W dokumencie wyszczególniono również najważniejsze działania, które należy podjąć w celu wprowadzenia ulepszeń w takich dziedzinach jak na przykład prawo imigracyjne, procedura azyłowa, naturalizacja i długoterminowy pobyt w kraju czy zwalczanie wyzysku i dyskryminacji migrantów.

² Pierwszy punkt dokumentu głosi, że „integracja to dynamiczny, dwukierunkowy proces wzajemnego

Dokument ten nie definiował integracji w sposób, w jaki my ją widzimy. Dla nas integracja jest związana z przyznaniem praw imigrantom w taki sposób, by mogli uczestniczyć w rynku pracy, systemie edukacyjnym, usługach itp. Jest to integracja poprzez nadanie odpowiednich praw.(org 3)

Podkreślił, że przyjęto strategię uwzględniającą zagadnienia niekonfliktowe, takie jak dostępność kursów językowych czy usług dla imigrantów, a nie takie, które mogłyby stawiać organizacje pozarządowe w konflikcie z Departamentem Sprawiedliwości i Departamentem ds. Zatrudnienia (org 3). Z jednej strony pojawiały się głosy, że nie było żadnego planu na to jak wdrożyć tę strategię i że zakłada ona *integrację ze strony migrantów, ale bez nadwyreżania reszty społeczeństwa* (org 2), a z drugiej wspomniano o klarowności i celowości tego dokumentu (org 7).

Głównym zarzutem respondentów wobec strategii państwowej był brak wyraźnej i klarownej polityki integracyjnej. Wadą było to, że polityka ta nie rozkładała się równomiernie na wszystkie instytucje i organizacje, a poza obsługą klienta i daniem dostępu do informacji nie zrobiono nic (org 1). Krytykowano bierność Departamentu Sprawiedliwości:

Na przykład Departament Sprawiedliwości nigdy tak naprawdę nie podjął współpracy, a wydawałoby się, że to raczej kluczowy dział dla integracji i imigracji, zwłaszcza, że Biuro ds. Promocji Integracji podlega Departamentowi Sprawiedliwości. Serwis integracyjny Departamentu Sprawiedliwości jest oddzielną komórką; oni nigdy nie wyodrębnili potrzeb imigrantów spoza Unii Europejskiej i ich rodzin. (org 1)

Mimo powołania Ministra ds. Integracji (2008–2011):

Nie zrobiono wiele w sprawie stworzenia strategii integracji dla Irlandii. (org 3)

Jeden z uczestników badań (org 4) wspomniał, że w *ubiegłym roku odbywały się prace konsultacyjne i stowarzyszenia obywatelskie mogły składać swoje projekty w 2014 i 2015, ale nie istnieje jedna strategia integracyjna jako taka*. Padł również głos, że obowiązująca strategia jest mało wyraźna i nie wyznacza na poziomie krajowym żadnego kierunku działania dla władz lokalnych (org 2).

W wywiadach (org 2, 4, 3, 7) poruszano problem braku legislacji dotyczącej integracji i kwestii migracyjnych, tłumacząc że:

Inicjatywy rodzą się ad hoc, tylko na potrzeby doraźne, ponieważ rząd myśli, że emigracja to kwestia przejściowa. (org 2)

Twierdzono, że obecnie polityka dotycząca migrantów jest prowadzona na płaszczyźnie administracyjnej, a nie ustawowej, i że:

porozumienia i przystosowania się przez wszystkich imigrantów oraz obywateli Irlandii”. W punkcie siódmym zaznaczono, że częsta interakcja pomiędzy tymi dwoma grupami jest podstawowym mechanizmem wspomagającym integrację.



Na celowniku powinny znaleźć się konkretne legislacje; zmiany są potrzebne w wielu obszarach, np. kształcenia ustawicznego, edukacji – to pomogłoby w procesie włączania migrantów do rynku pracy. (org 4)

Jak wspomniano powyżej, współpraca organizacji pozarządowych z obecnie funkcjonującą centralną komórką odpowiedzialną za kwestie integracji nowoprzybyłych – OPMI (Biuro ds. Promocji Integracji Imigrantów), nie zawsze układała się pomyślnie. OPMI zostało stworzone w 2011 roku; jego celem była kontynuacja prac dziedzinie integracji imigrantów. Jeden z badanych zauważył, że odnośnie kwestii dotyczących integracji migrantów OPMI i Departament Sprawiedliwości powinny być głównym partnerem organizacji pozarządowej, w której pracował badany, ale że:

W niektórych dziedzinach nie bardzo nam pomagają, co prowadzi do niepowodzeń; nie współpracują z nami wystarczająco. (org 2)

Respondent dodał, że:

Jako organizacja, jesteśmy dość krytycznie nastawieni w stosunku do działań tego biura, ponieważ praca, którą ono wykonuje, tak naprawdę niewiele zmienia w życiu ludzi. (org 2). Inny respondent (org 3) tak scharakteryzował obecną politykę integracji:

Wiele z tych projektów zajmuje się kursami, takimi jak „Poznaj Irlandię”, „Poznaj swój nowy kraj” i tym podobne. Nie ma to nic wspólnego z polepszeniem np. udziału imigrantów w życiu politycznym albo pomocy w zrozumieniu systemu politycznego w Irlandii, co w moim przekonaniu jest ważniejsze dla integracji społecznej – wówczas imigranci mogą brać czynny udział w tworzeniu swojej rzeczywistości i rzeczywistości kraju, w którym teraz mieszkają. Nie ma czegoś takiego w Irlandii. Uważam, że socjo-ekonomiczna integracja jest bardzo słaba. (org 3)

Ponadto wspomniano, że po zlikwidowaniu stanowiska Ministra Do Spraw Integracji w 2011 roku ministerstwo zostało podłączone do Departamentu Sprawiedliwości, który:

Nie jest najodpowiedniejszą organizacją dla typu wsparcia, jakiego wymaga integracja. (org 7).

Poza tym, w okresie *boomu*, kiedy dysponowano większą ilością funduszy i zasobów, władze lokalne brały też większą odpowiedzialność za lokalne strategie integracji niż robią to teraz. Istotnym faktem jest to, że tylko jeden badany (org 7) odniósł się do współpracy z władzami lokalnymi – żaden z innych uczestników nie wspominał o jakichkolwiek formach kreowania lub wdrażania polityki integracyjnej przez jednostki władz lokalnych w Irlandii. Co więcej, OPMI nie wyznacza żadnych priorytetów, nie egzekwuje oraz nie sprawdza, czy wdrażanie strategii poszczególnych projektów odbywa się prawidłowo (org 7). Tenże respondent uważał, że z perspektywy OPMI wszystko powinno się dziać na poziomie lokalnym i że rząd uznaje, że najbliższe sąsiedztwo migrantów to najlepsze miejsce dla strategizowania integracji. Z drugiej strony, z lokalnego (oddolnego) punktu widzenia, organizacje skarżą się na brak odpowiednich



środków

i w efekcie powoduje to impas. Wspomniano również, że koncepcja integracji OPMI to koncepcja „miękką” (*soft*) (org 3, 7), polegająca na integracji kulturowej raczej niż ekonomicznej; sporządzane są statystyki, organizuje się imprezy kulturalne, a fundusze przyznaje tym organizacjom, które swoją działalnością nie podważają rządowego *status quo* (org 3).

W kilku wywiadach poruszono problem koncentrowania ostatnimi czasy działań rządu wyłącznie na nowoprzybyłych migrantach spoza krajów UE. Zakłada się, że przybysze z krajów Unii Europejskiej, jako mobilni obywatele, mają takie same prawa i potrzeby jak Irlandczycy (org 7). Od 2010 roku wszystkie środki finansowe na pomoc dla imigrantów musiały pochodzić z Funduszy Integracji Europejskiej i Europejskiego Funduszu na Rzecz Uchodźców; fundusze te nie obejmowały finansowaniem obywateli Unii Europejskiej. W efekcie Komisja Europejska ustaliła, że fundusz integracyjny w okresie 2007–2014 obejmie tylko obywateli spoza UE; przez ten czas nie było w Irlandii żadnych alternatywnych źródeł finansowania (org 1). W konsekwencji wszelkie działania integracyjne musiały skupić się na obywatelach spoza UE. Jeden z respondentów (org 5) wyraził pogląd, że:

Integracja koncentruje się na społecznościach, które kulturowo różnią się od tego, czym jest kultura europejska, czyli kultura chrześcijańska; obecną strategią jest ukierunkowanie na odbiorcę, który jest bardziej odmienny kulturowo. (org 5)

Pojawiły się jednak głosy, że mobilni obywatele, mieszkańcy krajów członkowskich, również mają swoje potrzeby integracyjne (np. nauka języka, szkolnictwo ustawiczne, partycypacja polityczna, naturalizacja) i powinni być brani pod uwagę przy strategizowaniu integracji w Irlandii. Przeważał pogląd, że – nie licząc opisanych powyżej kwestii finansowania działań integracyjnych – nie podjęto żadnych prób wyszczególnienia jakichkolwiek grup emigrantów i nie zróżnicowano strategii integracyjnych. Respondenci byli przekonani (org 2, 3, 4, 5, 6), że recesja spowodowała zastój, albo że stała się pretekstem do wycofania wielu funduszy (org 7, 3), ponieważ sądzono, że emigranci powrócą do swojej ojczyzny. Obecnie polityka dotycząca imigrantów ukierunkowana jest na tych obywateli, którzy planują zostać w Irlandii na stałe (org 3).

Oprócz problemów i wyzwań, dostrzegano też pozytywne inicjatyw zarówno rządu irlandzkiego, jak i różnorodnych organizacji pozarządowych. Dobrze oceniane jest **przyspieszenie procesu naturalizacji** (org 4, 5) oraz dostarczenie należytego wsparcia w procesie naturalizacji – aplikowania o obywatelstwo (org 5). Przychylnie wypowiedziano się o programie „Supporting communities and active citizenship”, który ma na celu **szerezenie partycypacji obywatelskiej** wśród migrantów (org 2, 4, 7). Respondenci tak charakteryzowali inicjatywę:

*W ubiegłym roku realizowaliśmy program związany z przywództwem i aktywnym obywatelstwem (*active citizenship*) w obrębie społeczności imigranckich... (było) kilka warsztatów dla ludzi pochodzących z różnych środowisk społecznych; rodzaj promocji kierownictwa w obrębie społeczności. Było to bardzo potrzebne i użyteczne. (org 4)*

Obecnie prowadzimy program, który ma zachęcić imigrantów do wzięcia czynnego udziału w irlandzkim życiu politycznym, głosowaniu, kandydowaniu na wyższe stanowiska, ubieganiu się o irlandzkie obywatelstwo, ale również udziału w życiu na poziomie obywatelskim. To się trochę zmieniło i zostało rozpoznane, jako potrzeba, jeśli chodzi o integrację. (org 2)

Jako przykład właściwej reakcji na potrzeby migrantów wspomniano prace związane z szerzeniem **polityki antyrasistowskiej** (*project Antirumours*) (org 2, 4, 7). Uruchomione są linie telefoniczne dla ofiar i świadków aktów rasizmu, gdzie udziela się informacji oraz wsparcia moralnego (org 2). Służy to także, jako narzędzie monitoringu, jako że do zeszłego roku oficjalne statystyki przestępstw kryminalnych w Irlandii nie miały osobnej kategorii dla aktów nienawiści i rasizmu. Wspominano też o działaniach mających na celu **zniwelowanie nierówności na rynku pracy** oraz wykorzystywania pracowników pochodzących z innych krajów (org 1, 3, 6). Reprezentant org 2 przybliżył historię założenia projektu „Diversity on Board”, za pomocą którego próbowano promować większe zróżnicowanie etniczne na wyższych stanowiskach.

Za priorytety w zakresie działań pro-integracyjnych uznano zwalczanie wyzysku i dyskryminacji emigrantów (org 6), dostęp do kształcenia ustawicznego (org 4), lepsze wsparcie językowe w szkołach (org 4, 2, 5), poradnictwo dla młodzieży (org 1), doradztwo i informację przy jednoczesnym krzewieniu wiedzy i świadomości międzykulturowej wśród dostawców usług i urzędników (org 4 & 6). Skrytykowano zlikwidowanie stanowiska Ministra do Spraw Integracji i pojawiły się głosy, że taka funkcja powinna być pełniona w rządzie irlandzkim (org 4, 5, 7). Ponadto, jako priorytet wyszczególniono łączenie rodzin uchodźców posiadających zezwolenia na pracę (org 4), oraz potrzebę działań w zakresie dostępu kobiet do rynku pracy, szczególnie w niektórych społecznościach (org 2 & 5). W wywiadach często poddawano krytyce brak darmowych kursów językowych oraz profesjonalnych kursów zawodowych, i uznawano to za jedną z najważniejszych potrzeb nowych społeczności (org 2, 3, 4, 5).

Chyba nie będzie niewłaściwe użycie, jako podsumowania wypowiedzi respondentów, następującego stwierdzenia jednego z uczestników badań:

Integracja (w Irlandii) nie jest postrzegana, jako problem, który nadal potrzebuje szczególnej uwagi. (org 1)

Pogląd, że imigranci są lub mogą być przyczyną problemów, nie jest powszechny. Akcentowano także, że w porównaniu do innych krajów Irlandia ma zaskakująco niewiele grup, polityków lub partii okazujących przekonania rasistowskie.

- b. Przemiany polityki integracyjnej i jej podmiotowe zróżnicowanie w ocenie przedstawicieli instytucji szwedzkich

Polityka integracji zwykle ulega transformacji pod wpływem nagłych, wymagających konsultacji zmian w społeczeństwie (Office of the Minister for Integration, 2008). Ma to swoje odzwierciedlenie w szybko zmieniającej się polityce imigracyjnej w Irlandii; respondenci uważali, że reakcja na nagłe wydarzenia często była podejmowana *ad hoc*. Zaobserwowano, że do dziś znaczna część polityki imigracyjnej Irlandii jest prowadzona

głównie na płaszczyźnie administracyjnej zamiast na ustawowej. Ten doraźny charakter odpowiedzi na raptowne przemiany społeczne, na przykład na nagły napływ emigrantów z Unii Europejskiej pomiędzy 2004 a 2006 rokiem, został dobrze uchwycony w wypowiedzi jednego z badanych:

Wszystko organizowano w zależności od potrzeb, zaplecza i kompetencji. To wszystko się tworzyło na bieżąco, w zależności od potrzeb. Nie było przygotowanej strategii działania wcześniej... Zaczyna się to zwykle bardzo nieformalnie i w niedużej skali; po prostu zaprasza się ludzi na spotkanie, aby zobaczyć, co można zrobić. (org 1)

Najistotniejszym elementem przemian w podejściu do strategii integracyjnej Irlandii była prawdopodobnie, tak jak uważało wielu badanych, recesja, która nadeszła w 2008 roku i która stała się realnym problemem (org 2, 3, 4, 5, 6) lub też wymówką (org 7 & 3) dla „łżejszego” traktowania kwestii integracji migrantów. Mimo że liczba migrujących do Irlandii Polaków spadła, nie można mówić o masowym exodusie z Irlandii, zwłaszcza w odniesieniu do tych, którzy są w kraju już od pewnego czasu (Simon, 2014). Rząd oczekiwał jednak, że po *boomie* gospodarczym, podczas recesji, ekonomiczni emigranci z Unii Europejskiej powrócą do swoich krajów ojczystych:

Kiedy zaczął się kryzys ekonomiczny, oczekiwano, że oni (emigranci) wszyscy wrócą do domu. Wtedy nie było kompletnie żadnych programów wcielonych w życie, aby pomóc ludziom znaleźć pracę. (org 2)

Tymczasem w czasie recesji większość emigrantów z nowych krajów członkowskich pozostała w Irlandii i nadal boryka się z problemami, które zostały wyszczególnione w poprzednim podrozdziale. Jednakże wraz z kryzysem ekonomicznym:

Sprawy integracji zostały wyraźnie wypchnięte z listy spraw ważnych i znalazły się niżej na liście priorytetów. (org 4)

Mimo że rząd zapoczątkował kilka inicjatyw mających na celu przeciwdziałanie problemom o charakterze integracyjnym, to od końca 2008 roku przeznaczono na to niewiele funduszy. Rozwiązywanie problemów integracji, tak jak podkreślali to badani, pozostawiono władzom lokalnym i organizacjom pozarządowym, które przecież wyraźnie ucierpiały z powodu cięć budżetowych.

Projekt Ustawy o Imigracji, Rezydencji oraz Ochronie, nad którym prace rozpoczęto w 2001 roku, został opublikowany na początku 2008 roku; miał on zastąpić wszystkie dotychczasowe przepisy dotyczące imigracji (część z nich pochodzi jeszcze z 1935 roku), a także posłużyć nakreśleniu zintegrowanych ustawowych ram dla rozwoju i wdrażania polityki imigracyjnej rządu w przyszłości. Jednak projekt ustawy odłożono na przyszłościową półkę, a wraz z nim – kwestie ustanowienia stałego pobytu dla imigrantów i zasad łączenia rodzin. Rząd, który doszedł do władzy w lutym 2011 roku, zniósł Ministerstwo do Spraw Integracji i w jego miejsce założył Biuro ds. Promocji Integracji Imigrantów.

Kwestia opóźnień w zatwierdzeniu nowej Ustawy o Imigracji, Rezydencji oraz Ochronie była kilkakrotnie poruszana przez badanych (org 7, 3). Wspomniano też

o niedawnych (wrzesień 2015) działaniach, mających na celu stworzenie nowej strategii integracyjnej, ale podkreślono, że z powodu braku ekspertów w dziedzinie migracji był to bardzo trudny proces (org 3). Ujemnie oceniano także proces konsultacyjny:

Można było zauważyć, że po konsultacjach z nami, projekt strategii nie odzwierciedlał, nie zawierał żadnej ze złożonych przez nas propozycji... Wydawało się, że to tylko pozorna papierkowa robota i ślepe odhaczanie. (org 3)

W efekcie większość organizacji odmówiła współpracy, twierdząc, że rząd nie może twierdzić, że odbył się proces konsultacyjny, kiedy tak naprawdę nie miało to miejsca.

W ostatnich latach zaszły istotne zmiany w polityce dotyczącej przyznawania obywatelstwa przybyszom spoza kraju. W przeciwieństwie do innych krajów UE, dzieci, które przyszły na świat w Irlandii były uprawnione do obywatelstwa irlandzkiego z tytułu urodzenia się na ziemi irlandzkiej (*ius soli*). Referendum z 2004 roku, które zatwierdziło, że osoba urodzona na wyspie będzie uprawniona do obywatelstwa, jeśli jeden z rodziców rezydował legalnie w kraju przez minimum trzy z ostatnich czterech lat, było wspomniane w badaniach jako jedna z najistotniejszych przemian w polityce integracyjnej (org 4). Wszyscy cudzoziemcy w Irlandii mogą ubiegać się o obywatelstwo Irlandii poprzez naturalizację na podstawie różnych czynników, na przykład odpowiednio długiego okresu zamieszkania. Odnotowano, że test stałego miejsca zamieszkania (*habitualresidence test*) już nie stanowi dla Polaków takiego problemu jak wcześniej (org 6); dzisiaj Polacy nie są uważani za emigrantów, a za obywateli mobilnych (org 2 i 7). Poza tym ułatwienie procesu naturalizacji osobom starającym się o obywatelstwo zostało wymienione przez dwóch respondentów, jako przejaw pozytywnych zmian w polityce kraju (org 4 i 5).

Napływ polskich emigrantów osiągnął swoją szczytową fazę w roku 2006 (Krings i in., 2009) i pozostał stosunkowo silny aż do irlandzkiej recesji w 2008 roku; Polacy oraz emigranci z innych państw członkowskich są do dzisiaj ważną częścią krajobrazu Irlandii. Jednakże w przeprowadzonych wywiadach poruszano zagadnienie wprowadzenia zmian w finansowaniu z funduszy europejskich; jak wspomniano wcześniej, fundusze te są przeznaczone na obywateli spoza krajów Unii. Fundusz integracyjny w okresie 2007–2014 obejmował tylko obywateli spoza UE; w Irlandii nie istniały wówczas żadne alternatywne źródła finansowania (org1). Tymczasem, tak jak wspomniano wcześniej, społeczności krajów członkowskich też mają problemy, do których państwo powinno się odnieść, np. gettoizacja (org 2 & 7) czy brak partycypacji obywatelskiej:

Mimo że mieszkają, kupują domy, posyłają dzieci do szkoły, to cały czas żyją w swojej kulturze, języku, i nie przejawiają chęci naturalizacji czy aktywnej partycypacji w Irlandii. (org 7)

Rząd irlandzki, aby temu zaradzić, wprowadził wspomniany wcześniej program „Supporting communities and active citizenship”, który promuje czynny udział w życiu politycznym – partycypowanie w wyborach, ubieganie się o obywatelstwo czy kandydowanie na wyższe stanowiska (org 2). Warte zaznaczenia jest, że w przeciwieństwie do wielu innych krajów europejskich, Irlandia udziela migrantom wyjątkowo szerokiego dostępu do

uczestnictwa w lokalnym życiu politycznym i została wymieniona, jako kraj prowadzący najlepsze praktyki w tym zakresie (Niessen i in., 2007).

Pytani o potencjalne przyszłe trendy polityki integracyjnej, niektórzy badani koncentrowali się na fakcie, że Irlandia powoli wychodzi z recesji i w związku z tym w sferze finansowania projektów prawdopodobnie nastąpią pomyślne zmiany (org 3). Inni przewidywali, że programy pomocowe i integracyjne, jeśli nie zaczną być wycofywane, to skieruje się je na społeczności o innej kulturze niż społeczność irlandzka (org 1, 5). W jednym z wywiadów zadano też bardzo istotne pytanie – czy dzieci z lokalnych społeczności, w których przeważają mniejszości etniczne, będą miały takie same szanse w życiu jak dzieci irlandzkie (org 1). Respondent był dobrej myśli, ale zaznaczył, że jeśli okaże się inaczej, wówczas społeczeństwo może stanąć w obliczu problemów, z jakimi boryka się wiele innych państw europejskich.

c. Percepcja stopnia zorganizowania polskich organizacji imigranckich w Szwecji wśród ekspertów

Jeśli mówimy o polskiej społeczności, jako o odbiorcach polityki integracyjnej praktykowanej przez Irlandię, warto wspomnieć, że w trakcie badań udało się ustalić, iż zarówno Polacy, jak i inni obywatele krajów członkowskich, nie borykają się z tyloma problemami emigracyjnymi/imigracyjnymi, co migranci spoza Unii Europejskiej (org 1). Wszyscy obywatele Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EEA) mogą na przykład bez ograniczeń migrować do Irlandii w celu podjęcia pracy; właśnie, dlatego polityka migracyjna pracy odnosi się tylko do obywateli spoza Unii Europejskiej. Irlandzkie prawo socjalne zostało zmienione przed rozszerzeniem się UE w 2004 roku; od tego czasu pomoc socjalna uzależniona była od statusu pobytu w państwie (*habitualresidence*). Jak wspomniano wcześniej, test stałego zamieszkania nie stanowi dla Polaków takiej trudności jak kilka lat temu (org 6). Jeden z respondentów stwierdził, że:

Jeśli mówimy o polskich rodzinach (w Irlandii), to ich problemy są takie same jak innych – mają one te same potrzeby jak wszędzie indziej – bezpieczeństwo, zakwaterowanie, edukacja, zatrudnienie. (org 1)

Inni badani podkreślali, że w ostatnich latach pracują głównie ze społecznościami, które przybywają do Irlandii spoza Unii. Wiązali to z mniejszymi, (ale nie nieistniejącymi!) potrzebami obywateli krajów członkowskich, długością ich pobytu w Irlandii, jak i ze zmniejszeniem funduszy poświęconych na integrację tej grupy:

Ponad 80% imigrantów, z którymi pracujemy, nie pochodzi z Unii Europejskiej. Z tych pozostałych 15%–20% to imigranci z Europy Wschodniej. Ogólnie rzecz biorąc, większość z nich mieszka w Irlandii już przez jakiś czas; pierwsza fala imigracyjna przybyła tu w latach 90-tych [XX wieku]. (org 3)

Jeden z respondentów zauważył, że *nigdy nie wyodrębniono potrzeb emigrantów z UE oraz spoza UE* i że od strony politycznej problem ten próbowano rozwiązać jedynie poprzez próby angażowania społeczności migranckich z UE w lokalną działalność partii politycznych. Pojawił się również głos, że partie polityczne nigdy tak



naprawdę nie zaangażowały się w sprawy związane z imigracją i integracją. Jako wadę wyszczególniono fakt, że migracja nigdy nie była przedmiotem społecznej dyskusji, natomiast, jako cechę pozytywną to, że migracja nigdy nie przysparzała większych kłopotów i dlatego nie musiała być tematem dialogu (org 1). Z drugiej strony, według jednego z badanych, pozycja uchodźców (najczęściej tych pochodzących z krajów spoza UE) w Irlandii niekoniecznie jest korzystniejsza. Jak twierdził, Irlandię czekają związane z tym ogromne wyzwania, ponieważ nie ma żadnych mechanizmów wspomagających przyjęcie i integrację uchodźców; kraj nie jest dostatecznie przygotowany na ich przybycie. Niewystarczająca jest na przykład konsultacja obecnie mieszkających w kraju rodaków w kategoriach wiedzy lokalnej lub kulturowej (org 4).

Pozycja migrantów polskich jest o tyle sprzyjająca, że postrzegani są oni zazwyczaj bardzo pozytywnie; jako samowystarczalni, ale i otwarci na innych; jako angażujący się w życie lokalnych społeczności, a jednocześnie dumni ze swojej odrębności (org 1). Brak współpracy badanych instytucji z polskimi organizacjami bywał czasami tłumaczony właśnie ich doskonałym zorganizowaniem, aktywnością i rozwiniętą strukturą. Jeden z respondentów ujął to tak:

[...] (organizacje te) są bardzo dobrze zorganizowane i aktywnie organizują swoje własne rzeczy. Zapraszamy ich, jeśli chodzi o konsultacje lub szkolenia, kiedy mamy takowe w ofercie, ale ze względu na to, że są bardzo dobrze rozwinięte i wiedzą mniej więcej, co robią, nie współpracujemy z nimi. Koncentrujemy się głównie na pracy z grupami, które są mniejsze, które się wciąż rozwijają. (org 4)

Ponadto wspomniano, że katolicyzm, podobieństwa historyczne oraz fakt, że wielu Polaków mówi po angielsku, także mogą wpływać na pozytywny odbiór tej grupy migrantów przez tubylców (org 1).

Polacy, jako społeczność byli przeciwstawiani innym grupom. Badany z org 3 stwierdził, że:

To, co odróżnia polską społeczność imigracyjną, to jest fakt, że oni potrafią się bardzo dobrze zorganizować; istnieje wiele inicjatyw, które dostarczają informacji Polakom – istnieją polskie kościoły, żłobki, sklepy, są też reprezentanci tej społeczności. (org 3)

Inny badany skontrastował Polaków ze społecznościami chińską, afrykańską i reszty państw “dawnego bloku wschodniego”, z korzyścią dla tych pierwszych:

W Irlandii jest także duża chińska społeczność. Chińczycy jednak są dość zamkniętą i samowystarczalną społecznością, a nasze kontakty z nimi ograniczają się najczęściej do wizyt w sklepiku lub chińskiej restauracji. Nie słyszy się o problemach tych ludzi... I kiedy porównamy afrykańskich imigrantów z polskimi, Polacy zyskują, bo tamci są trochę „za bardzo inni”. Polacy również wygrywają, kiedy są porównywani z przybyszami z dawnego bloku wschodniego – Litwinami czy Łotyszami; wydaje się, że oni nie są aż tak otwarci i zaangażowani jak Polacy.

Jako główny partner do współpracy, OPMI (Biuro ds. Promocji Integracji Emigrantów) było postrzegane, jako instytucja, z którą organizacje pozarządowe powinny współdziałać. Odnośnie możliwości współpracy, wymieniano także wydziały ds. edukacji, zdrowia, transportu, inne wydziały na poziomie centralnym, inne organizacje pozarządowe działające na rzecz migrantów, władze lokalne oraz etniczne organizacje imigranckie. Wspomniano o problemach dotyczących współpracy z OPMI: *W niektórych sprawach istnieje dobra interakcja z departamentem sprawiedliwości. Ale w niektórych dziedzinach nie bardzo nam pomagają, co prowadzi do niepowodzeń, nie współpracują z nami wystarczająco.* (org 2), o braku współpracy z władzami lokalnymi: *wini się recesję i stąd współpraca z radą miasta jest bardziej ograniczona – oni nie posiadają i nie przekazują już środków na integrację* i o odmiennym charakterze (oddolnym i praktycznym) pracy organizacji etnicznych, podczas gdy te badane pracują na poziomie legislacji oraz tworzenia polityk integracyjnych. Jeśli współpraca z organizacjami etnicznymi ma miejsce, to zazwyczaj przy określonych projektach tematycznych, mających związek z daną społecznością.

III. Percepcja polskich organizacji imigranckich w Irlandii

a. Kondycja polskich organizacji imigranckich i jej uwarunkowania w ocenie przedstawicieli instytucji irlandzkich

Przy analizie oceny kondycji polskich organizacji imigranckich, dokonanej przez przedstawicieli instytucji odpowiedzialnych za wdrażanie polityki integracyjnej, należy zaznaczyć, że niewielu z moich respondentów miało częsty lub bezpośredni kontakt z reprezentantami rzeczonych organizacji. Tłumaczono to na przykład niewielką liczbą instytucji, których działalność koresponduje z charakterem pracy badanych organizacji pozarządowych, albo faktem, że organizacje imigranckie pracują na innym poziomie zaangażowania – zwykle praktycznym i oddolnym. Ponadto, jak wyraził się jeden z badanych:

Część pracy z Polakami odbywa się poprzez organizacje pozarządowe, które mają polskich pracowników. (org 1)

Wówczas zapotrzebowanie na organizacje etniczne się zmniejsza. Postulowano także, że niewielka liczba polskich, oficjalnie aktualnie funkcjonujących organizacji jest spowodowana właśnie zmniejszonym zapotrzebowaniem na nie:

Nie ma takiej potrzeby jak wtedy, kiedy był napływ ludności... Sporo rzeczy zostało przejęte przez CIC³. Wielu imigrantów uczy się języka i daje sobie coraz lepiej radę, nie potrzebując tego rodzaju wsparcia. Poza tym organizacje już wiedzą, jak sobie radzić z różnymi rzeczami. (org 1)

Wspomina o tym również respondent z org 2:

³Citizen Information Centre (Obywatelskie Centrum Informacji)

Dawniej była potrzeba – brak informacji i wpływ braku informacji i dostępu do informacji wywierał konsekwencje na ich życie zawodowe, na warunki pracy i życia. Ludzie byli wykorzystywani na każdym kroku... Nie płacono im tak jak należy. (org 2)

Na tle innych społeczności Polacy postrzegani są raczej, jako grupa aktywna i dynamiczna (org 1, 4, 7). Z jednej strony zwracano uwagę na fakt, że to liczna i heterogeniczna społeczność i że dzięki temu, w porównaniu do innych grup, mogą powoływać do życia i kierować bardzo wieloma organizacjami. Postrzegano Polaków, jako dobrze (samo)zorganizowanych. Badany z org 3, mimo że niezbyt przychylnie wyrażał się o kondycji polskich organizacji imigranckich, to jednak skontrastował heterogeniczny charakter Polaków z cechami właściwymi innym grupom imigrantów:

Polska społeczność mieszka w Irlandii już dość długo... Polaków można spotkać w różnych dziedzinach życia społecznego. Na przykład, jeśli mam wykład na uniwersytecie, zawsze można tam spotkać kilku studiujących Polaków – można ich spotkać w różnych strukturach społecznych. Tak na przykład nie dzieje się z przybyszami z Mauritiusu; te młodsze społeczności nie są aż tak widoczne. (org 3)

Inny respondent zauważył, że polskich organizacji jest więcej niż innych organizacji etnicznych, i jako przyczyny takiego stanu wymienił dużą liczbę migrantów z Polski oraz specyficzny charakter demograficzny tej grupy – jej rozległy przekrój społeczny. Przeciwstawił on organizacje Polaków organizacjom chińskim:

Jeśli mówimy o chińskiej społeczności, to oni chyba mają tylko jedną taką organizację... (org 1)

Z drugiej strony, byli też badani, którzy mieli odmienne zdanie na temat samoorganizowania się Polaków (org 2, 3, 6); oceniali ich działania mniej przychylnie i wyszczególnili następujące bariery:

(1) Brak zaufania do państwa i rządu, (jako spuścizna systemu komunistycznego), i – co się z tym wiąże – preferowanie indywidualnej walki o swoje prawa (zamiast grupowej). Respondent z org 3 zaobserwował następującą prawidłowość:

Społeczności z Europy Wschodniej mają inne podejście do zaangażowania się państwa, organizacji swojej społeczności, niż na przykład społeczność z Bangladeszu, Pakistanu czy Filipin... Może ten brak zaufania do państwa i organizacji i bardziej indywidualna walka o swoje prawa pochodzi z czasów komunistycznych? (org 3)

(2) Brak pojmowania integracji na poziomie legislacji i praw obywatelskich. Nadmieniano (org 1), że działalność organizacji Europejczyków przybyłych ze wschodu kontynentu koncentruje się na działalności o profilu kulturowym i społecznym; w związku z tym kwestia zabezpieczenia socjalnego czy sprawy związane z prawem zostają pominięte. Skupiając się tylko na organizowaniu imprez i wydarzeń kulturalnych, organizacje te:

Nie podważają żadnych strukturalnych przeszkód towarzyszącym ludziom w procesie integracyjnym. (org 2)

(3) Brak potrzeby formalnego organizowania się, ponieważ ich doraźne potrzeby są zaspokajane w obrębie własnej społeczności; wiąże się to z niewielkim rozproszeniem ludności polskiej w Irlandii. Kilku badanych zaobserwowało, że potrzeby polskiej społeczności są zazwyczaj zaspokajane wyłącznie w obrębie tej grupy (org 2, 6, 7). W konsekwencji wielu Polaków nie było nigdy zmuszonych do mówienia po angielsku:

Są takie miejscowości, gdzie jest bardzo dużo Polaków, więc oni kontaktują się głównie ze sobą... Trzymają się tak razem, żyją w takich enklawach, są skupieni wokół polskiego kościoła, chodzą na polskie msze – tam działają. (org 6)

Inny badany stwierdził, że:

W przeciwieństwie do Słowaków czy Czechów, którzy byli rozproszeni i potrzebowali tych spotkań raz w tygodniu, aby się spotkać i porozmawiać, Polacy pracowali razem, mieszkali razem, mieli polskie sklepy, lekarzy, kościoły, prawników... wszystko... Nigdy nie potrzebowali angielskiego w żadnej sprawie. (org 2)

Taka samowystarczalność nie sprzyja powoływaniu formalnych instytucji czy organizacji, które miałyby zrzeszać członków społeczności polskiej w jakimś konkretnym celu czy określonej sprawie. Reprezentant org 7 bardzo trafnie zauważył, że Polacy bardzo dobrze organizują się, również na poziomie obywatelskim, jeśli dotyczy to spraw, z którymi czują się związani:

W Dublinie w zeszłym tygodniu był organizowany protest – był on zorganizowany przez 3 małe polskie partie polityczne, które protestują przeciwko temu, co dzieje się w polskiej polityce. Irlandzkie oddziały tych partii chciały pokazać swoją solidarność z Polską. Więc oni aktywnie byli w to zaangażowani... Może jest tak, że ludzie stają się aktywni wtedy, gdy wchodzi w grę problemy w Polsce? Nie widzę tu takiej samej liczby Polaków protestujących przeciwko wysokim opłatom za wodę w Irlandii. (org 7)

Co więcej, tenże badany przytoczył wyniki kwestionariusza na temat jakości życia w Irlandii⁴, z których wynikało, że badane społeczności (szczególnie litewska i łotewska) są nim na tyle usatysfakcjonowane (w porównaniu z poziomem życia w krajach ojczystych), że nie mają potrzeby protestowania czy organizowania się formalnie w celu walki o poprawę warunków życiowych. Respondent zacytował słowa jednego z uczestników kwestionariusza:

Nie ma tu nic, przeciwko czemu miałbym protestować, wszystko jest w porządku. Mam dobrą pracę, mam dom... Dlaczego? Rząd troszczy się o mnie.

Ten czynnik rzeczywiście może istotnie wpływać na pewną bierność w odniesieniu do zakładania sformalizowanych zrzeszeń i organizacji przez ludność polską w Irlandii.

(4) Brak środków finansowych był często wymieniany – mniej lub bardziej bezpośrednio – jako prawdopodobna przyczyna tylko niewielkiej liczby organizacji

⁴ Wewnętrzny kwestionariusz organizacji przeprowadzony na potrzeby projektu.

etnicznych. Zaznaczano, że większość pracowników działa jako wolontariusze i zwykle mają oni swoją pełnoetatową pracę, którą trudno im pogodzić z wolontariatem (org 2). Niektóre organizacje musiały zakończyć działalność z powodu redukcji dofinansowania; trudno im było znaleźć brakujące fundusze gdzie indziej.

(5) Tzw. poemigracyjna emancypacja to kolejna z przyczyn braku chęci zrzeszania się przez rodaków, wymieniana przez respondentów. Jak zaobserwował jeden z badanych:

Moi polscy znajomi niekoniecznie chcieliby brać udział w polskich imprezach, wydarzeniach; mówią: »nie jestem w Polsce, nie muszę być częścią polskiej grupy. Daję sobie radę sam« – to jest rodzaj ich osobistej emancypacji. (org 3)

Wyjazd z kraju był dla nich uwolnieniem się od struktur, które narzucało im państwo polskie, i wydaje się, że nie mają chęci ich odtwarzać. Można wysnuć wniosek, że na poziomie grupowym, jako przyczynę braku zaangażowania Polaków w organizacje, badani postrzegają fakt, iż Polaków jest stosunkowo dużo i mimo zróżnicowania stanowią względnie zwarte skupisko, w którym czerpią wzajemne korzyści. Jednocześnie, według badanych, na poziomie indywidualnych preferencji, niektórzy Polacy nie angażują się w tworzenie formalnych organizacji, ponieważ nie czują potrzeby podtrzymywania więzi z rodakami.

(6) Jako ostatni z prawdopodobnych powodów znikomej aktywności związanej z tworzeniem i formalizowaniem zrzeszeń i instytucji wśród Polaków wymieniano upowszechnienie i ogólną użyteczność sieci społecznych, forów oraz stron internetowych, wykorzystywanych np. w celu zasięgnięcia potrzebnej informacji, porady, bądź też po prostu integrowania się z innymi rodakami w Irlandii. Jak ujął to badany:

Potrzeba socjalizacji jest jedną z nadrzędnych potrzeb; ludzie chcą mówić swoim własnym językiem, gdy po wyjeździe z kraju tracą sieć wsparcia, przyjaciół, krewnych.(org 5)

Pragnienie to jest najczęściej zaspokajane za pośrednictwem stron internetowych o ogromnej poczytności, dedykowanych określonej mniejszości narodowej, takich jak „Polacy w Irlandii”.

Niektórzy badani poddali krytyce charakter polskich organizacji. Na poprzednich stronach wspomniano już o krytyce ich wyłącznie kulturalno-społecznego profilu, i działalności, która nie stara podważać się *status quo*, która unika kwestii konfliktowych; oprócz tego zarzucano im hermetyczność, niedostępność dla innych grup etnicznych niż polska. Argumentowano, że imprezy, które promują te organizacje, są przewidziane głównie dla własnej społeczności; nie podejmuje się prób zachęcenia innych grup do współuczestniczenia i integrowania się (org 2). Inni respondenci wypowiadali się o polskich organizacjach, jako o mniej aktywnych niż organizacje etniczne innych krajów/regionów (org 2, 3, 5):

Afrykańska społeczność jest dość dobrze zorganizowana. Oni rozumieją integrację na poziomie prawa i chcą na nie wpływać. Centrum afrykańskie jest jedną z największych

organizacji w Irlandii i uważam, że Forum Polonia mogłaby aspirować, aby być podobną organizacją, gdyby chciała. (org 2)

Dobrym porównaniem byłaby społeczność z Filipin, która jest naprawdę bardzo dobrze zorganizowana. Są specjalne ośrodki, ludzie organizują się i zbierają fundusze, jeśli zajdzie taka potrzeba. Wspólnie też świętują. Wydaje mi się, że takie społeczności jak pakistańska, z Bangladeszu, muzułmanie, którzy skupiają się w meczecie, są znacznie bardziej widoczne. Jesteśmy do tego widoku i ich obecności przyzwyczajeni. Więcej się o tym słyszy. (org 3)

Część badanych pozytywnie oceniła działalność polskich organizacji; uznali, że wyróżnia się na tle innych i że Polacy organizują się lepiej niż inne nacje:

Są bardzo aktywni i bardzo zintegrowani, takie jest moje wrażenie... Pracując w Limerick, poznałam wielu liderów polskich organizacji... Jest to imponujące... Są bardzo zaangażowani, zintegrowani i zainteresowani integracją. (org 4)

Jednak należy zwrócić uwagę na fakt, że respondenci nie zawsze odróżniali koncept samoorganizacji przedsiębiorczo-komercyjnej (w formie ustanawiania polskich sklepów, centrów medycznych, wydawania polskiej prasy, zakładania dochodowych polskich szkół niedzielnych, kancelarii) od konceptu tworzenia formalnych stowarzyszeń i organizacji na cele pożytku publicznego. Doskonale manifestuje się to na przykład w dalszym ciągu przytoczonej uprzednio wypowiedzi badanego z org 4. Jako przykład aktywności i działań integracyjnych, podejmowanych przez polskie organizacje, wymieniał:

Manifestuje się to w ich zaangażowaniu i są oni widoczni w życiu społeczności; wystarczy przejść się przez miasto – można zauważyć polskie sklepy. (org 4)

Inny respondent stwierdził, że:

Są polscy prawnicy, którzy pracują z polskimi obywatelami i jeśli Polacy potrzebują pomocy prawnej, to tylko niektórzy zgłosiliby się do nas. Czasami przychodzą do nas imigranci pytać o system zdrowotny – Polacy nie muszą tego robić, bo jest wielu polskich lekarzy, dentyków... (org 3)

Obecność i uznanie dla Polski, jako nacji dobrze zorganizowanej jest również wspomniane w mediach:

Polska jest tutaj, jest obecna, jest widoczna, to widać też w mediach, że o Polsce jednak pamiętają. (org 6)

Samoorganizacja niekoniecznie jednak oznacza zrzeszanie się, zakładanie fundacji i formalnych instytucji, a o tym uczestnicy badania nie zawsze pamiętali.

Badani przedłożyli kilka propozycji zmian, które mogłyby ulepszyć kondycję, jak i przyczynić się do dalszego rozwoju polskich organizacji. Po pierwsze, postulowano, aby organizacje te skoncentrowały się bardziej na współtworzeniu prawa, legislacji (org 2, 3, 5) niż na „miękkich” bezspornych działaniach pokroju organizowania imprez kulturalno-społecznych. Ponadto mówiono o potrzebach stworzenia kursów

kierowniczych dla społeczności etnicznych (org 2), zwiększenia liczby organizacji zawodowych, takich jak np. Stowarzyszenie Polskich Lekarzy w Irlandii, które mogłyby się wzajem wspierać (org 2, 3), oraz o przeznaczeniu dodatkowych środków finansowych na działalność polskich organizacji; obecnie większość pracowników udziela się, jako wolontariusze i nie jest im łatwo pogodzić pełnoetatową pracę z wolontariatem. Jeden z badanych zaznaczył, że:

Byłoby dużo łatwiej, gdyby znalazły się fundusze, aby zatrudnić choć jedną osobę w niepełnym wymiarze godzin, tak, aby mogła ona koordynować pracę organizacji.(org 2)

Jako przykład polskiej organizacji, postrzeganej w pozytywnym świetle, najczęściej podawano Forum Polonia (wymieniona przez org 2, 5, 7). Stwierdzono nawet, że mogłaby zająć się lobbyngiem oraz rzecznictwem, i w efekcie wpływać znacząco na formułowanie prawa w Irlandii (org 2, 5).

b. Współpraca z polskimi organizacjami imigranckimi w ocenie przedstawicieli instytucji szwedzkich

Zasadnicza współpraca organizacji odpowiedzialnych za kreowanie i wdrażanie polityk integracyjnych z organizacjami imigranckimi opiera się na przekazywaniu sobie spraw, wymianie informacji i doświadczeń oraz doradztwa (*consultancy*). Taka kooperacja ma miejsce przede wszystkim, gdy określone organizacje działają na zasadzie świadczenia indywidualnych usług obywatelskich przez poradnictwo; podczas badania niektórzy respondenci wspominali o takowej współpracy (org 1, 5, 6):

Ta współpraca bardziej opiera się na odsyłaniu ludzi, na przekazywaniu sobie spraw. Forum Polonia... oni wysyłają wszelkie informacje dotyczące właśnie wydarzeń polskich czy [...] integracyjnych do takich właśnie zaprzyjaźnionych czy współpracujących z nimi organizacji, więc wiemy, co się dzieje. [...] [Do niektórych] np. z Together Cork, jeśli są jakieś trudne sprawy socjalne, [...] wysyłamy zapytania – na zasadzie wymiany doświadczeń. (org 6)

Jeden z respondentów (org 1) podał przykład bliskiej współpracy z polskimi psychologami w kontekście poradnictwa dla polskiej młodzieży w Irlandii. Wspomniano także o osobach, które zajmują się tłumaczeniami dla polskiej społeczności w ramach wolontariatu (org 1 & 2):

Oprócz tego mamy też wielu polskich wolontariuszy, którzy wspierają nas tłumaczeniami. (org 1)

Kilka osób zaobserwowało, że współpraca z polskimi organizacjami jest nawiązywana, gdy pojawia się jakiś konkretny projekt, w który zaangażowana jest polska społeczność. Dwóch respondentów zgodnie zadeklarowało, że podjęliby taką współpracę, jeśli okazałoby się, że istnieje jakiś konkretny problem, wpływający na życie Polaków (org 2 & 5), ale że dotychczas nic takiego się nie zdarzyło:

Współpracujemy z etnicznymi i imigracyjnymi organizacjami przy okazji pracy nad konkretnymi projektami. Zapraszamy je wtedy do kooperacji. Ale to jest tak naprawdę ograniczone tylko do tych projektów. (org 2)

Musiąoby to być na zasadzie konkretnego projektu, takiego jak jakieś wydarzenie lub impreza. (org 5)

Kilku badanych (org 2, 4, 7) pozytywnie wyrażało się o współpracy przy projekcie aktywnego obywatelstwa (*activecitizenship*), którego celem było uświadamianie Polaków na temat sytuacji politycznej Irlandii oraz zachęcanie ich do głosowania w lokalnych wyborach:

...[Together – Razem] w czasie wyborów lokalnych zrobili świetną robotę, aby zachęcić obywateli polskich, aby zarejestrowali się do głosowania w wyborach lokalnych tutaj w Irlandii i mieliśmy [przy tym] świetną współpracę z nimi. (org 7)

Inny respondent, przy okazji opowiadania o rzeczonym współdziałaniu, przychylnie wyrażał się o talentach kierowniczych ludzi udzielających się w polskich organizacjach:

Jesteśmy bardzo zaangażowani w kwestie aktywnego kierownictwa i aktywnego obywatelstwa. Mamy kilku naprawdę dobrych liderów... Tak, tak to odbieram, i nie tylko ja, cała nasza organizacja. (org 4)

Pojawił się też głos (org 5), że charakter wszelkiej współpracy, która miała dotąd miejsce, był raczej niesformalizowany: bez podpisywania kontraktów, bez protokołu, tylko na zasadzie wzajemnego porozumienia na początku wspólnej działalności.

Ogólne wrażenie, jakie można było odnieść po rozmowach z reprezentantami organizacji pozarządowych, było takie, że na dzień dzisiejszy istnieje więcej wyzwań związanych z kooperacją niż podejmuje się konstruktywnych działań. Zwykle respondenci nie potrafili od razu, bez zastanowienia podać nazw polskich instytucji imigranckich, z którymi współpracowali lub współpracują. Później, w trakcie wywiadu, powoli przywoływali z pamięci organizacje, z którymi kiedyś mieli sporadyczny kontakt. W rezultacie tylko jeden badany jednoznacznie stwierdził, że można mówić o aktywnej współpracy między organizacjami pozarządowymi a polskimi imigranckimi:

Jest kilka bardzo dobrze zorganizowanych polskich grup, z którymi dość blisko [współ]pracujemy – dwie czy trzy... Znam nazwiska osób, które je prowadzą. (org 4)

Inni odpowiadali: *Nie znam żadnych polskich organizacji, nigdy nie współpracowaliśmy z nimi; trudno mi się wypowiedzieć (org 3) albo nie pracowaliśmy z Polonią. (org 5)*

Inny badany oznajmił, że jako instytucja owszem, są dostępni dla etnicznych organizacji, ale ponieważ „i tak mają ręce pełne roboty”, to angażowanie się w taką kooperację nie jest ich celem w najbliższej przyszłości (org 1). Z drugiej strony podkreślano brak świadomości i zainteresowania ze strony organizacji imigranckich i fakt, że żadna z tych grup nie wychodzi z inicjatywą współpracy, mimo że w rzeczywistości są pewne fundusze, z których mogłyby one skorzystać

[organizacje imigranckie] nie robią badań, nie szukają. Gdyby tylko do nas zadzwonili... Z przyjemnością odpowiemy na wszystkie pytania. Mogą nas również śledzić na Facebook'u... Ale organizacje nie mają świadomości tego. (org 2)

Brak współpracy (mimo starań) z kościołem polskim założyliśmy, że poprzez wspólne katolickie korzenie można było nawiązać kontakt z polskim kapłanem, ale wydawało nam się, że oni nie bardzo chcieli się angażować we współpracę z nami (org 1), był tłumaczony „innym spojrzeniem na różne sprawy”. Ostatnie istotne wyzwanie, o którym była mowa (org 2, 3, 7), stanowił wspomniany już wcześniej fakt, że organizacje i stowarzyszenia etniczne działają na zupełnie innym poziomie niż irlandzkie instytucje pozarządowe – na oddolnym, praktycznym i obywatelskim, a nie na poziomie legislacji, lobbingu, rzecznictwa czy koordynowania polityki społecznej.

Badani wymienili określone propozycje działań „naprawczych” w nawiązaniu do pożądaney współpracy z polskimi organizacjami etnicznymi. Po pierwsze, współpraca taka faktycznie mogłaby mieć miejsce, gdyby organizacje te same wyszły z inicjatywą lub zgłosiły się z konkretnym problemem, który wymagałby podjęcia działań przez organizacje pozarządowe:

Podjęlibyśmy współpracę, gdyby się okazało, że istnieje jakiś konkretny problem, który wpływa na życie polskiej społeczności, np. że prawa pracowników w restauracji są naruszane – moglibyśmy wówczas wkroczyć z pomocą. (org 3)

Nadmieniono, że najstosowniejszą formą współpracy byłoby doradztwo (*consulting*), szczególnie w zakresie rozwoju pracy nad programami integracyjnymi i związanej z tym legislacji:

X wspomniał o stworzeniu polskiego ThinkTank – tego właśnie potrzebujemy: głosu, stanowiska imigrantów [wobec] integracji. (org 2)

Dwukrotnie wspomniano również o możliwości współpracy z organizacjami etnicznymi w związku z kwestią dostępu kobiet do rynku pracy (org 2 & 5). To, co mimo obecnych wysiłków jest nadal największym problemem przy działaniach mających na celu poprawę kooperacji, to wymiana doświadczeń i niezbędnych informacji:

Dobrze byłoby być w kontakcie z nimi na bieżąco... Wymiana informacji, doświadczeń. Świadomość tego, jakie usługi te organizacje świadczą, co robią, żebyśmy wiedzieli, że coś takiego istnieje; na razie to mamy niewiele – wiemy o CKU, wiemy o Parasolu i tam odsyłamy ludzi. (org 6)

Inny respondent wspomniał, że dotarcie do takich organizacji, szczególnie tych, które zajmują się zapewnianiem wszelakiego wsparcia dla społeczności polskiej, byłoby dla nich priorytetem:

Mówię tutaj o serwisie wsparcia rodzin imigrantów... W wielu przypadkach mówimy o wyizolowanych [ze społeczeństwa] rodzinach, więc chcielibyśmy dotrzeć do tych [ich macierzystych] społeczności, aby znaleźć polskiego psychologa albo grupy wsparcia właśnie w obrębie Polonii, a może grupy AA, które są ściśle polskie. (org 5)

Inne kwestie, przy których pożądana jest współpraca z organizacjami imigranckimi to: organizowanie i promowanie kursów językowych, propagowanie aktywnego obywatelstwa, zwalczanie ksenofobii i dyskryminacji jednostek.

IV. Podsumowanie

Niniejszy raport został sporządzony na podstawie wywiadów z 7 przedstawicielami organizacji pozarządowych działających na rzecz migrantów w Irlandii.

Istniejąca polityka integracyjna Irlandii była tworzona *ad hoc* na potrzeby doraźnych, nagle zaistniałych sytuacji, między innymi napływu emigrantów z krajów członkowskich po 2004 roku. Jest ona obecnie realizowana przez rządową agencję OPMI (Biuro ds. Promocji Integracji Imigrantów), władze lokalne oraz organizacje pozarządowe.

Raport z 2008 roku, który określił ówczesną strategię integracji nowo przybyłych był oceniany różnorodnie, ale w odniesieniu do treści oraz wcielania założeń tego dokumentu w życie przeważały opinie negatywne. Po pierwsze, nie było żadnego planu na to jak wdrożyć tę strategię i po drugie, jej główne założenie – dwukierunkowość nie jest praktykowana ze strony państwa irlandzkiego. Jednak głównym zarzutem respondentów wobec strategii państwowej był brak wyraźnej i klarownej polityki integracyjnej. Przyczyn opóźnień w sporządzaniu oraz legislacji nowego (z 2014 roku) dokumentu dotyczącego strategii integracyjnej upatrywano w braku właściwego zarządzania i w tym, że rząd i Departament Sprawiedliwości nie traktuje priorytetowo kwestii integracji. Również władze lokalne przejawiają mniejszą aktywność niż wcześniej a spowodowane jest to nadal trwającą recesją lub tym, że kryzys gospodarczy używany jest, jako wymówka do wycofywania projektów. Ostatnimi czasy działania rządu koncentrują się wyłącznie na nowo przybyłych migrantach spoza krajów UE; od 2010 roku środki finansowe na pomoc dla imigrantów nie obejmowały finansowaniem obywateli Unii Europejskiej.

Oprócz powyżej opisanych wyzwań, dostrzegano również pozytywy działań pro-integracyjnych. Wyszczególniono następujące dokonania: przyspieszenie procesu naturalizacji, szerzenie partycypacji obywatelskiej, propagowanie polityki antyrasistowskiej oraz działania niwelujące nierówności na rynku pracy. Za priorytety w zakresie działań pro-integracyjnych uznano zwalczanie wyzysku i dyskryminacji emigrantów, dostęp do kształcenia ustawicznego w tym nauki języka angielskiego, wsparcie językowe w szkołach, poradnictwo i pomoc terapeutyczną dla młodzieży, doradztwo i informację przy jednoczesnym krzewieniu wiedzy i świadomości międzykulturowej wśród dostarczycieli serwisów i urzędników, reaktywowanie stanowiska Ministra do Spraw Integracji, łączenie rodzin uchodźców posiadających zezwolenia na pracę oraz działania w zakresie dostępu kobiet do rynku pracy.

Niewielka liczba polskich organizacji imigranckich jest tłumaczona zmniejszonym zapotrzebowaniem na takie instytucje i tym, że społeczność ta, coraz bardziej zasiedziała w Irlandii, jest bardzo dobrze zorganizowana, więc nie szuka pomocy poza swoją grupą. Jako przyczyny tego stanu oraz ich chwiejnej kondycji wymieniano brak zaufania do państwa i rządu, jako cecha spuścizny systemu komunistycznego, brak pojmowania integracji na poziomie legislacji i praw obywatelskich, brak potrzeby

formalnego organizowania się (doraźne potrzeby są zaspokajane w obrębie własnej społeczności), brak funduszy, po emigracyjną emancypację oraz popularność sieci społecznych, forów i Internetu. Wytknięto, że istniejące instytucje mają raczej profil kulturalno-społeczny zamiast prowadzić lobbing o prawa dla swoich rodaków oraz że są hermetyczne, adresowane głównie do własnej społeczności.

Aktualnie istnieje więcej wyzwań związanych ze współpracą z polskimi organizacjami imigranckimi niż podejmuje się konstruktywnych działań. Podkreślano brak świadomości i zainteresowania ze strony organizacji imigranckich mimo obecności funduszy, z których mogłyby one skorzystać. Istotnym wyzwaniem jest to, że organizacje i stowarzyszenia etniczne działają na zupełnie innym poziomie niż irlandzkie instytucje pozarządowe – na oddolnym i obywatelskim, a nie na poziomie legislacji, lobbingu czy rzecznictwa. Badani wyszczególnili określone priorytety, które pomogłyby nawiązać pożądaną współpracę z polskimi organizacjami etnicznymi, między innymi stworzenie polskiego *ThinkTank* czy łatwiejszy dostęp do organizacji zajmujących się wszelkiego rodzaju wsparciem dla społeczności polskiej.

Podsumowując wyniki badań można wyciągnąć kilka wstępnych wniosków w odniesieniu do czynników, które kształtują stan polskich organizacji imigranckich w Irlandii. Po pierwsze, kondycja i charakter takich organizacji zależy od charakterystyki procesu migracyjnego oraz polskiej zbiorowości imigranckiej. Opierając się na wynikach analizy badań, można sformułować tezę, że obecnie, organizacje polonijne pełnią nieco inną rolę niż czyniły to w okresie największego napływu Polaków, w latach 2006-2008. W przeszłości były one aktywniejsze, co wiąże się z ówczesnie emigrującą pulą ludzi młodych, aktywnych i bez zobowiązań, które mają oni dzisiaj – np. rodzina czy pełnoetatowa praca. Jednocześnie stopniowe zakorzenienie i zintegrowanie się tej grupy w Irlandii spowodowało zmniejszenie doraźnych potrzeb na usługi i działalność, które takie organizacje oferowały przyjeźdźcom. Ponadto, bazując na analizie wyników, można wywnioskować, że heterogeniczny profil polskiej emigracji - przekrój społeczny polskich imigrantów w Irlandii jest bardzo szeroki – może wpływać na istniejące zróżnicowanie form organizacji polonijnych. Nieco dalej interpretując wyniki analizy, można zaobserwować, że, o ile pewna liczba sformalizowanych organizacji polonijnych istnieje, to jednak samoorganizacja Polaków w Irlandii została przejęta przez przedsiębiorczo-komercyjne inicjatywy, wokół których obraca się życie polskich imigrantów i które w zasadzie spełniają potrzeby, które potencjalnie oferują sformalizowane stowarzyszenia. Inną kwestią - dalej interpretując wyniki badań - jest to, że integracja społeczności polskiej w Irlandii nie jest postrzegana, jako zagadnienie konfliktowe a to wiąże się z charakterem polskiej imigracji; jako biali katolicy, których celem było polepszenie swojego bytu ekonomicznego, Polacy są postrzegani, jako wzorowi imigranci. Ta dynamika także mogła przyczynić się do zmniejszonego zapotrzebowania na organizacje polonijne.

Po drugie, stan tych organizacji zależy od charakterystyki kraju przyjmującego. Bazując na wynikach badań, należałoby postawić tezę, że w Irlandii panują stosunkowo przychylne czynniki społeczne i polityczne wspomagające integrację nowo przybyłych. Można dwojako zinterpretować taki stan rzeczy; z jednej strony, zrzeszanie się i aktywne zaangażowanie się społeczności polskiej jest prężnie promowane przez władze centralne jak i organizacje pozarządowe, co mogłoby potencjalnie wspomóc formowanie

się organizacji polonijnych, ale z drugiej, paradoksalnie, ta zoptymalizowana integracja może być barierą w potrzebie czy chęci zrzeszania się Polaków w Irlandii. Należy również wspomnieć, że, zgodnie z wynikami badań, zredukowanie funduszy poświęconych na integrację obywateli z państw członkowskich po roku 2010 przekłada się na niższą aktywność polskich organizacji; większość pracowników takich instytucji pracuje, jako wolontariusze jednocześnie utrzymując swoje pełnoetatowe stanowiska w innych miejscach pracy.

V. Literatura

Krings, T. i in., 2009, *Migration and Recession: Polish Migrants in Post-Celtic Tiger Ireland*, „Trinity College Dublin Sociological Research Online” nr 14;

NíChiosáin B., 2011, *Immigration enIrlande 1992-2008: versunepolitiqued'intégration?*, Paryż: Université Sorbonne Nouvelle;

Niessen J., Huddleston T., Citron L., 2007, *Migrant Integration Policy Index*, Bruksela: British Council and Migration Policy Group;

Office of the Minister for Integration, 2008, *Migration Nation statement on integration strategy and diversity management* [[http://www.integration.ie/website/omi/omiwebv6.nsf/page/AXBN-7SQDF91044205-en/\\$File/Migration%20Nation.pdf](http://www.integration.ie/website/omi/omiwebv6.nsf/page/AXBN-7SQDF91044205-en/$File/Migration%20Nation.pdf)] (dostęp: 12.08.16);

Simon J., 2014, *Ireland, from boom to bust: to what extent has the downfall in the Irish economy impacted on Polish migrants living and working in Ireland?*, promotorzy: O'Connor H., Goodwin J., Leicester: University of Leicester.